

Rowerem do Chęciny

Jest to jedna z ciekawszych tras, które mógłbym polecić. Głównie dlatego, że łączy w sobie bardzo wiele ciekawych miejsc i umiarkowany poziom trudności zapewniając udaną zabawę, zarówno dla doświadczonych i początkujących rowerzystów.

Startujemy z Kielc, kierujemy się ul. Tarnowską na południe aż docieramy do czerwonego szlaku turystycznego. Następnie, jadąc cały czas na wschód, mijamy skocznie i za chwilę napotykamy poligon wojskowy, który szybko zostawiamy za sobą i jedziemy dalej prosto w kierunku rezerwatu „Biesak-Białogon” swoim obszarem obejmujący 13,13 ha. Jest to rezerwat przyrody nieożywionej, w skład którego wchodzi dawny kamieniołom wraz z otaczającym go lasem. W skałach odsłaniają się mułowce kwarcowe i piaskowce kwarcytowe szare oraz wiele innych. Wyrobisko zalane jest częściowo wodą, co podnosi jego walory krajobrazowe. Warto jest się tu zatrzymać na dłuższą przerwę i trochę odpocząć. Gdy już zbierzemy siły, ostrym dość kamiennym zjazdem wracamy na szlak i ruszamy w kierunku Karczówki. Po pokonaniu przejazdu kolejowego i ruchliwej drogi czeka nas ostry podjazd, który sprawdzi naszą kondycję :) Uff, może być ciężko zwłaszcza, że jest to największe wzniesienie Pasma Kadzielniańskiego – 339 m n.p.m.

Karczówka pokryta jest mieszanym lasem, ale na wschodnim stoku znajdują się niewielkie polany, z których roztacza się wspaniała panorama Kielc i Gór Świętokrzyskich. Pełną panoramę można oglądać także z kościelnej wieży. Świątynia wybudowana została na Karczówce w latach 1624–28 a jej fundatorem był biskup Marcin Szyszkowski. Tu także przyda się chwila odpoczynku, bo za chwilę zacznie się naprawdę ostry zjazd, który dla początkujących może okazać się trudny do pokonania. Dalej kierujemy się zgodnie z wytycznymi szlaku i po wyjechaniu z lasu mamy do pokonania polna drogę by już po chwili znów napotykamy las, kilka podjazdów i wyjeżdżamy na upragniony przez niektórych asfalt. Jeszcze przez chwilę jedziemy przez Zalesie i już jesteśmy w Paśmie Zagórkim. Las, w którym się znaleźliśmy po raz pierwszy razem z moim kolegą, okazał się bardzo malowniczy (może za sprawą jesieni, bo właśnie wtedy poznawaliśmy uroki tej trasy). Po początkowym zauroczeniu równie szybko wprowadził nas w osłupienie. To co zobaczyliśmy zaparło nam dech w piersiach. Tak ostrego podjazdu wtedy jeszcze nigdy nie widzieliśmy i postanowiliśmy się zatrzymać, aby zebrać siły. O podjeżdżaniu nie ma nawet mowy i ten odcinek niestety trzeba pokonać podprowadzając rowerki. Myślę, że znudził się nam kolor czerwony, więc zmieniamy szlak na niebieski. Po ostrym podejściu podchodzi pora na równie ciekawy zjazd. Przez ok. 1 km możemy się naprawdę odprężyć, bo mamy z górki i bardzo łagodnie, ale to była wersja dla osób spokojnych, ponieważ ten sam zjazd możemy pokonać bardzo szybko (zapewniam jeden z najlepszych). Teraz jesteśmy w miejscowości Szewce gdzie miała miejsce walka 2 Dywizji AK



Chęciny

17.IX.1944 r., o której świadczy pomnik. Następnie docieramy do Grzbietu Bolechowickiego i tu możemy odwiedzić znaną wszystkim Jaskinię Raj. Potem kierujemy się w kierunku Góry Bukowa 356 m n.p.m. i odwiedzamy Jaskinię Piekło. Niewielka jaskinia 57 m długości, niezagospodarowana, wewnątrz pozostałości dawnego szybu górniczego. Dalej niebieskim szlakiem w kierunku Góry Zelejowa i już jesteśmy u celu naszej trasy.

Chęciny to miasto o dużym znaczeniu turystycznym. Do ciekawych miejsc, które warto odwiedzić to zapewne zamek, ale również kościół parafialny, kościół i klasztor franciszkański z 1368 r. Zamek, najbardziej znany zabytek w tym mieście, powstał przed 1306 r. na Górze Zamkowej, z której roztacza się przepiękna panorama na okolice.

Pozdrawiam i życzę miłej zabawy :)

Stopień trudności – umiarkowanie łatwa

Długość – ok. 40km

Nawierzchnia – leśne i polne ubite drogi

Polecany typ roweru – górski

Absolutnie musisz zobaczyć – ruiny zamku, jaskinia Raj

Jeżeli trasa wydaje się komuś zbyt długa można ją trochę skrócić i rozpocząć od Karczówki.

Tekst: Artur WILK (A_R_T@wp.pl)

Zdjęcie: Ryszard JEDYNAK

Kielce 2004